Nr. 18, 19. Październik, Listopad, 1885. **Rok IV.**

Wychodzi okolicznościowo 6 razy na kwartał.

PRENUMERATA
rocznie 5 złr. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 30 „
Pojedynczy numer 25 ct.

Manuskrypta i prenumeratę przyjmuje redakcya Górnika w Gorlicach.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego w Galicyi.

Administracya i redakcya w biurze Towarz. naftowego *w Gorlicach.*

Inseraty i ogłoszenia 8 ct. od wiersza drobnego druku. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Umieszczenie *w Przewodniku fabrycznym* rocznie 2 złr. — Prenumeratorowie „Górnika" płacą tylko 1 złr.

REDAKCYA: Dr. Stanisław Olszewski, inżynier górniczy w Gorlicach, Juliusz Schönborn, chemik technolog w Libuszy — poczta Biecz.

WIERCENIE na sztangach drewnianych

System kanadyjski

skreślił

Dr. Stanisław Olszewski.

(Tab. I, fig. 6—14)[1].

Każdy przyzna, komu znane były stosunki galicyjskiego kopalnictwa naftowego przed kilkoma laty, objawiające się w nader powolnem zgłębianiu szybów kopanych i wierconych, w braku zdolnych i intelligentnych wiertaczy, a natomiast w nadmiarze kiepskich kierowników, tytułowanych szumnie dyrektorami, wreszcie w ogólnej niechęci poświęcania większych kapitałów bądź to na założenie racyonalnego przedsiębiorstwa wiertniczego lub też na eksploatacyę terenów naftowych, iż wiercenie na sztangach drewnianych— system tak zwany kanadyjski— zwłaszcza wykonywane przez wiertaczy intelligentnych, fachowych i temu zawodowi wyłącznie się oddających, nie tylko wywarło nadzwyczaj skuteczny wpływ na rozwój galicyjskiego górnictwa i przemysłu naftowego, ale dało impuls do znacznie szybszego wykonywania otworów świdrowych przez przyjęcie tego systemu lub też przez liczne i radykalne ulepszenia w systemie wiercenia sztangowego nożycami Fabiana i w ogóle w całym sposobie wykonywania otworów świdrowych.

Reakcya ta nie obeszła się bez walki, szczególniej na polu piśmiennictwa, które zamiast omawiać kwestyę zasadniczą trzeźwą i fachowo, zamiast oddzielić dwa odrębne pojęcia — system i przedsiębiorstwo – staczało formalne, po większej części granice przyzwoitości przekraczające boje. Dość przejrzeć luźne artykuły i wiadomości o systemie kanadyjskim lub o Fauck'a ulepszonem wierceniu, które tak obficie następowały jeden po drugim w piśmie *allgem. oest. Chemiker und Techniker Zeitung*, by przyjść do przekonania, że piszącym, a tak wysoce wykształconym szermierzom jak R. Arthur, M., F. M., Sy., Jan Gałęźnik, N. G., H. U. i innym wcale nie chodziło o system ale o popisywanie się szumnym stylem i ewolucyami sofistycznemi lub o prowokacyjne popieranie interesów tego lub owego przedsiębiorstwa. Wszak niedawno temu oddawano systemowi kanadyjskiemu a raczej tym systemem pracującym przedsiębiorcom sute pochwały i książęce hołdy. — Wkrótce wiatr zawiał inny. Odkryto, iż system ten jest zbieraniną starych i dawno znanych urządzeń, że nadaje się tylko do najbardziej korzystnych tektonicznych warunków terenu, że nawet w obec systemu Fauck'a, którego zalety aż nadto tendencyjnie podnoszono, jest tylko bardzo małej wartości, a ludzie, którzy tym systemem się posługują, są szwindlerami, wyzyskującymi kraj i kieszenie przemysłowców.

Nie myślę bynajmniej zastanawiać się nad działalnością pojedynczych przedsiębiorstw, pracujących systemem kanadyjskim i nad ich dodatniemi lub ujemnemi stronami, gdyż jak już wyżej nadmieniłem, system i przedsiębiorstwo są to oddzielne pojęcia, które wspólnie ani ganione ani chwalone być nie mogą. Jakkolwiek postanowiłem sobie w niniejszej pracy trzymać się ściśle technicznej strony tego systemu, nie mogę jednak pominąć milczeniem, w jaki

[1]) Rycina dołączona została do Nru 14—15 (Red.).

sposób owa reklama i walka o dwa systemy w wymienionem piśmie się toczyły. Są to wyjątki tylko, które atoli w całość ujęte dadzą dosyć ciekawy obrazek.

Chem. i Techn. Ztg 1883, st. 158: „Cantacousene okazał znakomitą bystrość w tem, iż poznawszy w Karolu Bibighinim wielkiego geniusza...“

l. c. str. 159: „System, którym tu[1]) pracują, nazwałbym kanadyjskim, odpowiada on atoli w zupełności tutejszym trudnym warunkom terenu...“

l. c. str. 162: „Mr. Ch. Ribighini objął także od 3 maja 1883 dyrektywę nad robotami na terenach naftowych w Czaczal. Winszujemy p. Dienerowi tak znakomitej akwizycyi...“

l. c. str. 247: „Dlatego radziłbym przedsiębiorstwu w Haromszek jak najusilniej, aby takowe sprowadziło amerykańskich inżynierów, wiertaczy i przyrządy, a może być pewne, że w kilku miesiącach uzyska jak najświetniejsze rezultaty...“

l. c. str. 248: „Co prawdziwy amerykański inżynier naftowy zdziałać może, pokazali pp. Bibighini w Draganeasa..., co nasi atoli niemieccy mistrze wiercenia wykonali, o tem rozchodzą się w Oelheim, po Galicyi, w Matitza i Colibasi nader smutne historye...“

l. c. str. 310: „...trzeba przyznać, iż w przemyśle naftowym amerykanie są nadzwyczaj sprytnymi mistrzami, od których wielu rzeczy nauczyć się możemy...“

l. c. 1884, str. 52: „Już kilkakrotnie nadmieniłem, iż dlatego życzę sobie Amerykanów jako wiertaczy i techników wiertniczych,... albowiem ci działają energicznie i umieją sobie w każdej chwili poradzić, tak iż z pewnością będą mogli pokonać i największe trudności terenów w Europie.“

Na początku roku 1884 objęli p. p. Bergheim i Mac Garvey roboty wiertnicze systemem kanadyjskim w Krygu i Słobodzie rungurskiej; niemal równocześnie pojawiły się samodzielnie działające nożyce Fauck'a, a nieco później podjęte zostały pierwsze próby w Klęczanach jego nowego sposobu wiercenia z odbijadłem przy zastosowaniu nożyc Fabiana, który to system został wkrótce patentowanym.

Nie wchodzę bynajmniej w bliższe warunki, na jakich podjęli się pp. Bergheim i Mac Garvey wykonywać roboty wiertnicze w Galicyi. Zawieranie tego rodzaju ugody i jakość ugody zależą od tylu okoliczności, iż o tem całe tomy spisaćby można, niedoszedłszy jednakowoż do stałego pewnika. Wcale nie biorę za złe p. baronowi Brunickiemu, iż kwestyę tę poruszył i na tym punkcie stanowczo wystąpił przeciwko oddawaniu robót wiertniczych pp. Bergheim i Mac Garvey na warunkach, jak sam przytacza, 7000 złr za otwór świdrowy do 200*m* i 20% brutto z dochodów ropy. Zdanie to oparł on na swem niezłomnem przekonaniu i na podstawie długoletniej praktyki w Klęczanach. Przyznam również p. baronowi, że — jak sam powiada[1]) — system kanadyjski jest dla p. Bergheima nadzwyczaj korzystnym, będzie atoli ruiną dla gal. przemysłu naftowego, chociaż dodać muszę, że nie system jest korzystnym, ale przedsiębiorstwo, i że nie będzie ruiną dla przemysłu, ale dla tych pojedynczych właścicieli terenów naftowych, którzyby oddali panu B. pod niekorzystnymi dla siebie warunkami roboty wiertnicze. Jeżeli atoli system ten jest korzystny dla p. Bergheima, dlaczegóż nie miałby być dobrym dla każdego, do czego właśnie dążymy, a co właśnie po części już osiągnęliśmy. O ile zaś dla terenu w Klęczanach i temu podobnych lepszym jest system Fauck'a aniżeli kanadyjski, odsyłam wszystkie na tem polu objawione dysputy do następującego pewnika: „dążeniem techniki powinno być wprowadzić i zastosować jak najprostsze i najbardziej udoskonalone przyrządy, a gdy wiadomem jest, że nie każdy potrafi prostym nożykiem wykonać to, co zrobi nasz góral, przeto i nie każdy potrafi choćby najlepszym systemem wiertniczym wykonać bez błędu i wypadku przedsięwzięte roboty, jeżeli takowej w zupełności się nie odda i nią nie zawładnie tak, jak góral swoim prostym kozikiem. Jeżeli ideą zaś techniki ma być używanie jak najprostszych narzędzi, to ideą takowej powinno również być „wykonanie“ roboty wydoskonalić tak, aby przy małej średnicy otworu dojść do jak największej głębokości“.

Wszak w starożytności oddawano żywiołom natury, których przyczyny nie umiano sobie wytłumaczyć, ze strachu cześć bogów. Czy mamy więc na tym punkcie iść utartym torem naszych poprzedników a znakomitych techników i trzymać się ich jak dziecię sukni matki, czy pójść myślą jeszcze dalej i starać się o dalsze ulepszenia i sposoby nagięcia trudności stawianych przez przyrodę do naszej niezłomnej woli i żelaznej ręki. Sądzę, że na tym punkcie stoi zarówno otwarte pole do działania tak systemowi kanadyjskiemu jak i wierceniu Fauck'a i każdemu innemu. Z góry muszę zaznaczyć, że nie jestem zwolennikiem jedynie systemu kanadyjskiego. Szanuję i cenię każdy pomysł, każde ulepszenie i każdy rozumny system wiertniczy, cenię wysoko zasługi p. Fauck'a, ale nie mogę dopuścić, aby kwestye

[1]) Draganeasa, Ribighini pracował w Rumunii tym samym systemem, co pp. Bergheim i Mac Garvey itp. w Galicyi. (Red.)

[1]) Chem. i Techn. Ztg. 1884, str. 180.

czysto nakowe mogły służyć dla tych pseudotechników, którzy pseudoznakiem R. Arthur, H. U., itp. się podpisują, do wyprawiania harców, noszących na sobie wyraźną cechę reklamy.

Oto ten sam przyjaciel Ribighiniego pisze dalej o systemie kanadyjskim i przedsiębiorcach pp. Bergheim i Mac Garvey w następujący sposób:

Chem u. Techn. Ztg. 1884, str. 293: „Jak wiadomo, zawdzięcza niemiecki przemysł naftowy swoją zupełną ruinę oprócz wielorakim szwindlom, także wprowadzonemu przez United Continental Comp. tak zwanemu systemowi kanadyjskiemu... Największy udział w tym upadku ma wymienione przedsiębiorstwo przez swój zły, w europejskich terenach naftowych wcale użyć się nie dający system wiertniczy (p. l. c. 1884. str. 52), albowiem nie tylko wszystkie przez tę spółkę wykonywane otwory wiertnicze nie mają prawie żadnej wartości, a to z przyczyny systemu samego, ale i inni przedsiębiorcy, posługujący się tym nie do użycia będącym systemem, nie mogli dojść do pokładów ropy. Spółka U. C. nie mogła inaczej swoich drogich przyrządów i maszyn wiertniczych zużytkować, jak przewieść do Galicyi jako grat tandeciarski...“

l. c. 1885, str. 324: „Także i w Galicyi wiele złego sprowadził kanadyjski wykłuwacz do zębów zwany świdrem...

l. c. 1885, str. 365: „Colibasi, główna pozycya Rumunii, upadła tylko przez kanadyjczyków... Że Schuchardt miejscowość tę opuścić musiał, wina leży po stronie Mac Garveya i jego systemu, dla którego ropa tamże za głęboko leżała..“

„W Draganeasa wywiercono obfite szyby, niestety kanadyjskim systemem...“

„W Czaczal (kopalnia Diener'a) pracowali kanadejczycy w sposób okrutny (canibalisch)... precz z kanadyjczykami.“ (p. l. c. 1883, str. 162).

Poważniejsze w pismach: Oest. Berg. u. Hüttm. Zeitung, Chemiker und Techniker Zeitung, Górnik itp. ogłaszane artykuły omawiają wady i zalety systemu kanadyjskiego więcej trzeźwo i fachowo. Zdania w takowych są po części może zbyt jednostronne po części ale o tyle słuszne i usprawiedliwione, o ile pominięto ten główny warunek, iż powinniśmy stanowczo dążyć do pokonania wszelkich trudności tektonicznych i zupełnego zawładnięcia przyrodą podziemną, i o ile trudnem jest na razie przewidzieć, jakim ulepszeniom w praktycznem użyciu ulegnie jeszcze system kanadyjski, które nie raptem, ale powoli w miarę coraz to większego doświadczenia postępują. Baron Brunicki (Chem. uud Techn. Ztg. 1884, str. 30, i Górnik 1884), nieznany autor (Oest. Berg. und Hüttm. Zeitschrift 1884, nr. 20), Fauck. (Fortschritte in der Erdbohrtechnik) i R. B. (Chem. u. Techn. Ztg. 1884, str. 687) zgadzają się, iż system kanadyjski zasługuje na uwagę, że jest dobry, że powinien być jednak użytym tylko w pokładach miękkich, średnio twardych i stałych i to jedynie do głębokości 300 — 400 metrów. Baron Brunicki zaleca zaś ten system tam (Górnik 1884, str. 42), gdzie pokłady pozwalają na rozpoczęcie robót otworem świdrowym, 215*mm* szerokim, przy gwarancyi przedsiębiorcy, iż do danej głębokości dotrzyma średnicy otworu co najmniej 110*mm*. Zdanie to oparte głównie na tem, iż przy wierceniu kanadyjskiem otwory świdrowe zaczynane bywają wąskim, 8 — 9 calowym świdrem, chociaż dążeniem techniki wiertniczej powinno być:

1) przyspieszyć zgłębianie otworu świdrowego,

2) rurować jak najwięcej jedną i tą samą rurą i

3) wydoskonalić się w sposobach obcinania i rozzerzania otworu świdrowego pod rurą.

Powyższe i wszelkie inne kwestye, jak zamykanie wody, pewność w popędzie, taniość wiercenia, dają szerokie pole do popisu tak przy systemie kanadyjskim jak i przy systemie Fauck'a. Jedyna zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwoma systemami polega na tem, iż Fauck ulepszywszy swój kran wiertniczy na sposób mniej więcej kanadyjski i zastosowawszy nader bystro obmyślane odbijanie wagi, używa wysokiego wolnego spadu, podczas gdy przy systemie kanadyjskim miejsce luźnospadu zajmuje suwak, że więc przy pierwszym systemie ruch spadającego świdra jest przyspieszony, przy drugim zaś jednostajny. O ile użycie obydwóch różni się od siebie, będę się starał poniżej bliżej wyjaśnić.

Przez długi czas starano się usprawiedliwiać powolne, niedbałe i źle prowadzone wiercenie trudnościami tektonicznemi. Wyraz ten stał się w ustach niedołężnego wiertacza lub kierownika ulubionym wykrętem, który ich z jednej strony w zupełności osłaniał, z drugiej atoli nie zachęcał do umiejętnego ich pokonywania, które dopiero w ostatnich czasach do jakiej takiej perfekcyi doprowadzonem zostało. Nie dziwię się wcale, jeżeli na tym wygodnym koniku — „trudności tektoniczne“ — opiera wielu swoje zapatrywania i marzy o jak najszerszych otworach świdrowych, nie dziwię się wcale, jeżeli p. Sy. (Chem. u. Techn. Ztg. 1885, str. 519) powiada: „Z tego wynika, iż system Faucka w Europie jest jedynym (!), który przed innymi powinien być używany, albowiem dozwala wielkiej średnicy, pracuje przy wzniosie 1·5*m* i daje się zastosować we wszelkich warunkach tektonicznych“, ale nie pojmuję wywodu Faucka (Fortschritte in der Erdbohrtechnik str. 16 i 9), jakoby w Ameryce dlatego wiercenie

z wolnym spadem nie znalazło zastosowania, iż tamtejsze stosunki tektoniczne górotworów są nadzwyczaj korzystne i dozwalają przy małej średnicy i prostymi narzędziami dojść do wielkiej głębokości, — w Europie zaś ani wiercenie linowe, ani kanadyjskie nie mogły być do głębokich wierceń użyte. Tymczasem dziwnem zrządzeniem w Karpatach co raz to więcej wzrasta liczba terenów o korzystnych warunkach tektonicznych. Wiele z nich liczono do niekorzystnych, dopóki nie zostały pokonane wierceniem kanadyjskiem.

Dziwię się wreszcie autorowi artykuliku „Bohrtechnische Miscellen“ (Chem. u. Techn. Ztg. 1885), którego pewne tu przytoczone ustępy aż nadto świadczą o tendencyjnem propagowaniu systemu Faucka, którego tenże, jeżeli jest doskonałym, nie potrzebuje, który zresztą jest bez wątpienia doskonałym ale tylko w rękach zdolnych i inteligentnych wiertaczy. „Któż zechce dzisiaj“ powiada p. E. W. „wiercieć suwakiem Oeynhausen'a — czyż prace Fabiana, Klecki, Sparre'go, Zobla, Faucka i innych mają mieć tylko wartość akademiczną? Czyż mamy znowu wrócić do starego suwaka Oeynhausen'a, pomimo iż każdego czasu można wykazać matematycznie, iż wolny spad daje daleko większy effekt....“

„W tym kierunku, mówię na tym głównym punkcie, nie będziemy nigdy naśladować kanadyjczyków, chociażby ci jeszcze 100 lat więcej tym starym europejskim instrumentem wiercieli; suwak ma za sobą historyczny rozwój, o którym atoli kanadyjczycy nie wiedzą...“

„Jeżeliby kto robił zarzut, iż Fauck przyjął kanadyjską transmissyę wiertniczą, to należy zauważyć, iż urządzenie to jest w Stanach Zjednoczonych przy lekkich transmissyach nadzwyczaj rozpowszechnionem, że zatem takowe nie jest pomysłem kanadyjskim, albowiem zadaniem technika wiertniczego było, najlepsze zastosować do naszych stosunków i wykonać warstat, którytby odpowiadał obecnej sztuce wiertniczej.“

„Zadanie to rozwiązał p. Fauck w sposób znakomity...“

Na te wywody pozwolę sobie panu E. W. nadmienić, iż Amerykanie używając powszechnie suwaka, zdają się być dostatecznie przeświadczeni o użyteczności tego prostego przyrządu, i że oni pierwsi zastosowali amerykańską transmissyę do swego wiercenia, co poczytać należy za ich wyłączną zasługę, że wreszcie p. Fauck transmissyę tę przyjął od kanadyjczyków, gdy ci przybyli do Galicyi a nie od amerykańskich kopalń, których tego rodzaju urządzenie opisał *Riedler* w dziele: *Lastenaufzüge und Fördermaschinen auf der Weltausstellung in Philadelphia* już w roku 1877. (*C. d. n.*)

WYKAZ

destylarń nafty w państwie austryacko-węgierskiem i opłaconego przez nie podatku konsumcyjnego w r. 1884

(Chemiker und Techniker Zeitung, Nr. 20, 1885.)

		Złr. w. a.
	Niższa Austrya.	
1.	Wagenmann Gustaw, Wiedeń, X. Taborstrasse	75.342·24
2.	Hochstetter i Sp., Neu-Leopoldau	48.127·04
3.	Mayer i Moller, Breitensee	668·23
4.	S. L. Spitzer	—
	Razem	123.137·51
	Galicya.	
5.	Szczepanowski Stanisław, Peczeniżyn	236.891·84
6.	Kühnel i Gartenberg, Kołomyja	214.732·82
7.	Fibich i Sp., Kołomyja	102.266·33½
8.	Fibich Wład. i Sp., Chorkówka	81.292·39
9.	Fibich Wład., Lipinki	79.005·00
10.	Gartenberg i Sp., Drohobycz	66.951·56
11.	Weiser Salomon i Sp., Werbiąsz	34.406·72½
12.	Winzenz Franciszek i Sp., Sopów	33.740·08
13.	Skrzyński Adam, Libusza	32.880·62½
14.	Wertheimer Efroim, Gorlice	31.595·80
15.	Fedorowicz Mikołaj, Ropa	31.292·95½
16.	Schreier i Sp., Drohobycz	28.607·97
17.	Nebenzahl Kellman i Syn, Stróżówka, Gorlice	22.384·78½
18.	Książę Karol Günther Schwarzburg-Sondershausen, Schodnica	21.693·34
19.	Raczyński Włodzimierz, Pasieczna	19.257·31
20.	Landau i Aleksandrowicz, Gorlice	18.798·72½
21.	Gleicher Izaak, Gorlice	18.017·50⅓
22.	Hoffmann Leisor, Hubicze	17.704·39
23.	Mojżesz i Leib Reiner, Nebenzahl Jakób, Siary	15.774·40
24.	Backenroth Salomon, Dereżyce	15.752·40
25.	Händel Zachariasz, Drohobycz	15.096·49½
26.	Dłużniewski Ludwik, Dukla	14.993·62
27.	Klugmann Pinkas, Berehy dolne	13.184·14½
28.	Dankmayer Ludwik, Klęczany	12.366·44½
29.	Perutz Karol, Ustrzyki	12.247·14
30.	Benesz E., Uherce	11.498·60½
31.	Bodner Naftali, Ropica polska	11.309·46
32.	Süssmann i Kuzmer, Drohobycz	10.037·37
33.	Baron Ferd. Brunicki, Klęczany	8.832·59
34.	Feuerstein i Sp., Drohobycz	8.501·00½
35.	Kupferberg Salomon, Młynki siwe	8.376·12
36.	Mermelstein Benjamin, Borysław	7.158·68
37.	Wolfarth Franciszek, Kurzany	6.987·82½
38.	Fischman Mojżesz i Sp., Drohobycz	6.714·01
39.	Nebenzahl Alter, Sokół	6.151·72

		zł. w. a.
40.	Glaur Samuel, Lwów	5.933·—
41.	Ehrenberg Samuel, Sękowa	5.756·81
42.	Deutelbaum Aron, Ropica polska	5.464·52½
43.	Stern Ignacy, Ropica polska	4.474·98
44.	Brettschneider Leisor, Korolówka	4.071·75
45	Lautmann Leib, Zarzycze	3.780·27
46.	Schifter Eisig, Starunia	3.263·65
47.	Drimmer Mojżesz, Starunia	2.642·57½
48.	Kreppel Salomon, Lisznia	2.607·36
49.	Auerbach i Sp., Rungury	2.588·25
50.	Reich Izaak, Cergowa	2.426·94
51.	Altmann Józef, Drohobycz	2.268·66
52.	Blech Józef, Przemyśl	1.508·90½
53.	Glaser i Sp., Lwów	1.149·59
54.	Fischler W., Mykietyńce	1.138·83
55.	Fränkel Chema, Drohobycz	964·66
56.	Schäpsel Rechter, Mrażnica	708·37
57.	Königsfeld Tauba, Przemyśl	492·89½
58.	Stieglietz Józef, Topolnica	413·40
59.	Rymold Ozyasz, Chyrów	409·50
60.	Glanzmann Mozes, Strzelbice	278·65½
61.	Kozłowski Jan, Witryłów	14·62½
	Razem	1,328.860.39½

Bukowina.

62.	Bracia Theiler, Lack, Grünberg i Sp. Mittoka-Dragomirna	58.272·66
63.	Blum I. i Jankel Leiser, Lenkoutz	3.703·28
	Razem	61.975·94

Niższa Austrya	123.137·31
Galicya	1,328.860·38½
Bukowina	61.975·94
Razem austryackie prowincye	1,513.973·64½

Węgry.

1.	Destylarnia nafty akcyjne towarzystwo, Fiume	2,058.827—
2.	Węg. akcyj. spółka naft., Budapeszt	101.585—
3.	Austr. węgierskie towarzystwo kolei państwowej, Oravitza	91.367—
4.	Gmeiner Juliusz, Kronsztadt	89.100—
5.	Popp Georg B., Kronsztadt	71.348—
6.	Poor i Leitinger, Kronsztadt	60.140—
7.	Spitzer Wilhelm, Orsova	55.565—
8.	Kupferstich i Sp., Maros-Vasarhely	40.852—
9.	Lack Adolf, Csik-Gyimes	24.473—
10.	Joanides C. G., Kronsztadt	24.355—
11.	Dr. Otroban Ferdyn., Kronsztadt	20.978—
12.	Grünfeld Salomon, Kronsztadt	8.117—
13.	Berg i Sp, Budapeszt	987—
	Razem	2,647.694—

	zł. w. a.
Austrya	1,513.973·64½
Węgry	2,647.694 —
Podatek konsumcyjny razem	4,161.667·64½

Z powyższego zestawienia łatwo obliczyć produkcyę destylarń nafty w monarchii Austryo-Węgierskiej, a mianowicie przypada na:

4	destylarń w Niższej Austryi	18.944·23 *mtctr*	
57	„ Galicyi	204.440·00	„
2	„ na Bukowinie	9.534·77	„
63	„ w Austryi	232.919·00	„

Produkcya 13 destylarń nafty w Węgrzech wynosiła 407.337·54 *mtctr.*

Przemysł naftowy fabryczny w Węgrzech nie tylko zatem rozwinął się na wysoką stopę, ale pod względem swej produkcyi przewyższył takową w Austryi o podwójną ilość.

Porównawszy zestawienie dra Pilata[1]) przybyło w Galicyi 6 destylarń, a ilość przerobionej nafty powiększyła się o 18.585·26 *mtctr.* *(Red.)*

Zródła naftowe w Ameryce Południowej i ich eksploatacya.

(Fernand Hue, Le pétrole, Paris, 1885, str. 139—145).

Venezuela.

W pobliżu jeziora Marakaïbo pomiędzy Rio Tara i Rio Zulia wznosi się piaszczysta ławica, długości 40 a wysokości 10 *m.* Na jéj powierzchni spotkać można wiele dołów, ręką ludzką prawdopodobnie kopanych, z których tryska oléj skalny w towarzystwie wrzącéj wody i gazów palnych. Miejscowość otoczona roślinnością podzwrotnikową.

Ropę zbierają okoliczni mieszkańcy, używając ją w domowém gospodarstwie do oświetlania, opalania i do smarowania swych pirogów rzecznych. Każdy z takich dołów daje wciągu doby do 22 tysięcy litrów (18000 *kg*). (?)

W miejscowości téj zdarza się zjawisko, znane u nas w Galicyi — El farol de Makaraïbo — są to gazy naftowe, nasycające atmosferę nad jeziorem, które zwykle same się zapalają, tworząc błyskawice bez grzmotów.

Pas naftowy Venezueli ciągnie się w kierunku południowym. Ślady ropy, napotyka się w Kolumbii i Equadorze. W pierwszym z tych krajów włościanie zbierają oléj Ecuque i Bettique, używając ku temu arcypierwotnego sposobu czerpania za pomocą tkanin wełnianych.

[1]) p. „Górnik" str. 92, 1884.

Peru.

Obszar naftowy peruwiański zajmuje północną przestrzeń rzeczypospolitéj w okręgu Mankora nad brzegiem Oceanu, pomiędzy przylądkiem Blanco i Rio Tumbez; długość wynosi 120, szerokość 60 mil, przestrzeń — koło miliona hektarów. Górotwory tego kraju składają się przeważnie z piasków i porowatych piaskowców.

Olej skalny w wielu miejscach na powierzchni ziemi zdradza swą obecność: po każdéj burzy, kiedy górskie potoki lub fale morskie odsłonią głębsze pokłady, ropa wycieka w mniejszych lub większych ilościach, rozlewając się niekiedy daleko po falach oceanu. Mieszkańcy oddawna otrzymywali ztamtąd olej i smołę, kopiąc rowy o głębokości 5—7*m*. Używali je na opał i dla pociągania swych Piscos.

Po odkryciu źródeł naftowych w Pensylwanii, zwrócił rząd peruwiański uwagę swą na to bogactwo mineralne kraju swego; gubernator A. Ruden przy pomocy rządowych inżynierów rozpoczął poszukiwania umiejętne i w 1869 na dnie jednego z wymienionych rowów założony został otwór świdrowy; w głębokości 42*m* pod poziomem morza natrafiono na pokłady ropodajne; nie zadowolono się jednak otrzymaną ilością poszukiwanych skarbów i eksploatacyę studni zarzucono. Dopiero po 4 latach studnia wiercona w Zoristos dawała po 60 baryłek dziennie, po kilku jednak tygodniach pompowania studnia się wyczerpała.

W r. 1876 źródła naftowe Peruwii zwiedził mister Prentice, oilman z Pensylwanii, a przekonawszy się o ich bogactwie, zapewnił sobie u rządu wyłączny przywilej na eksploatacyę całego obszaru. Pierwszy świder założony na próbę przebił w głębokości 150*m* drugi pokład ropodajnego piaskowca, z którego oléj trysnął do wysokości 20*m*. W przeciągu trzech lat dawał szyb stale po 600 baryłek dziennie (80000*kg*)

Dziś w Zoristos istnieje rafinerya ropy, obliczona na dzienną produkcyę 20000 barył. (266000kg), a w całéj okolicy wykopano wiele szybów, z których czerpią znaczne ilości ropy. Mister Prentice jest tego zdania, że głębsze wiercenia dostarczą mu większych ilości oleju, w tym celu zbudował już znacznych rozmiarów zbiorniki na brzegu morza w nadziei, że uda mu się wkrótce zmonopolizować dla siebie targi południowo-amerykańskich rzeczypospolit. a nawet naftę ze swych studni wywozić do Australii, Chin i Japonii. Z powodu drożyzny drzewa opałowego i zupełnego braku węgla kamiennego Ms. Prentice używa do opalania swych kotłów surowéj ropy, a za jego przykładem iść mają olbrzymie sąsiednie cukrownie.

Roczną produkcyę ropy w Peru oceniają na 300.000 barył. (40,000.000*kg*) (?)

Boliwia.

W południowéj Boliwii znaleziono w ostatnich czasach źródła naftowe, o których bogactwie dosyć fantastyczne poczęły już chodzić wieści. Trzy mianowicie źródła Cuarazuti, Plata i Piguerenda tworzyć mają potok naftowy, głębokości 5 cali, szerokości kilka stóp, a ilość płynącéj w nim ropy ma być tak znaczną, że wszelkie wiercenie byłoby rzeczą zbyteczną, i jeden ten potok wystarczyłby dla konsumcyi całéj Ameryki południowéj. W obszarze kilku mil istnieje ośm jeszcze podobnych źródeł — wprawdzie już nie tak obfitych — bogactwo ich jednak ma wkrótce zastąpić wyczerpające się już źródła Pensylwanii.

Rząd boliwijski nadał 10 letni monopol eksploatacyi przedsiębiorcom, niemcom, którzy radziby w nowéj ojczyźnie powetować owe straty, jakie ponieśli przy poszukiwaniach ropy we własnym kraju i marzą o produkcyi dla całéj Ameryki. Dość jednak spojrzeć na kartę Boliwii, tego kraju za górami i jeziorami, bez środków komunikacyi, by wyrobić sobie odmienne nieco zdanie o przyszłości tego przedsiębiorstwa.

Argentyna.

Okręg północny Argentyny Jujny podobnież posiada źródła ropy, mówiono wiele o ich eksploatacyi, na wystawie jednak, jaką rzeczpospolita urządziła u siebie w r. 1882, o przemyśle tym nie można było zebrać żadnych wiadomości. *Rasiński.*

Olej skalny we wsi Wójczy.

(O nachodienji niefti bliż dierewni Wujczy w Kieleckoj gubiernii)

Gornyj Żurnał, 1886, III — 152.

W raporcie inżyniera drugiego okręgu górniczego Królestwa Polskiego znajdujemy wzmiankę o źródłach naftowych we wsi Wójczy. Właściciel majątku już od lat dziesięciu prowadził poszukiwania zapomocą szybów, w jednym z nich ropa sączyła się w ilości 6 hektolitrów dziennie, co jednakże wkrótce ustało. W roku zeszłym p. Popiel zawiązał z pp. Stumpfem i Nowosielskim (według innych źródeł z pp. S. Kromosielskim i inż. Wykowskim—przyp. ref.) spółkę z kapitałem 5.000, potem 10.000 rs. w celu dalszych poszukiwań. Wykopano 6 szybów do głębokości 34*m*. w dwóch dalsze roboty prowadzono zapomocą świdrowania. Jedna studnia o głęb. 100*m* dała 9 beczek ropy (16 hektolitrów); druga — 64*m*—w głębokości 44*m* dnia 12 lutego b. r. dała 400 garncy (około

16 hektolitrów) a 13 i 14go po 200 garncy; przy głębszém zapuszczeniu świdra przypływ ropy ustał.

Przebijano pokłady mioceńskie, po większéj części gliny i iłołupki, szaréj barwy, czasami cienkie warstewki piaskowca, w którym dopływ oleju jest silniejszym. Największą ilość ropy znaleziono w tymże piaskowcu w głębokości 44*m* w warstwie grubości 15—18 cali. Więcéj szczegółów określenia warstw jest niemożliwém dla nieporządku, w jakim prowadzone były dzienniki wiertnicze.

Po zastosowaniu lokomobili o sile 6 koni do pompowania wody i oleju zwiększyło się wydzielanie gazów węglowodorowych i siarkowodorowego, które niekiedy wyrzucały wodę na wysokość 2—3 sążni.

Na miejscu zwiedzający je inżynier znalazł 23 beczek z ropą, prócz 5ciu, które odesłanemi zostały dla prób technologicznych i dla smarowania wozów. Jestto olej gęsty o barwie ciemno brunatnéj z zielonym odcieniem i c. wł. 0·88. Ogólną ilość oleju ocenić można na 4.500*kg*.

Przyp. referenta. Miejscowość ta leży w odległości 3*km* od Wisły, 7*km* od solanek w Solcu i 15 od kopalni siarki w Czarkowéj, w aluwialnej dolinie rzeki Wisły od północy otoczonéj wzniesieniem wapienia, w którym według Zglenickiego znajduje się Heterostegina Puschi. Tenże wapień na mokrych łąkach doliny tworzy nieznaczny pagórek, u którego stóp zbierały się zawsze krople ropy. W miejscu tém założono wzmiankowane szyby. Według N. Kątkiewicza w szybach natrafiano na margle, pod nimi też leży twardy wapień, na którym zatrzymano dalsze pogłębianie szybów, który jednak, jak sądzić należy, przebitym został przez świdry. Margle i ropa zawierają wiele siarki. Prof. L. Lisienko badał olej: jego c. wł. 0·914, zaczyna wrzeć przy 200° (Nieftianyje istoczniki w Carstwie Polskom. — Zgliniecki W. K. — Zapiski Imp. sptbursk. Minierstog. Obszcz. 2 v. czast' 15 str. 25—30.

N. Kątkiewicz — Otkrytje istocznikow niefti w Južnoj Czasti Carstwa Polskawo. Gornyj Žurnał 1878 — 345.) *F. R.*

Wiadomości bieżące

Sprawozdanie

z posiedzenia połączonych Wydziałów krajowego towarzystwa naftowego w Gorlicach i oddziału towarzystwa naftowego w Kołomyi, odbytego we Lwowie dnia 13go września 1885 r.

Obecni członkowie Wydziałów: August Gorayski, prezes towarzystwa naftowego, Adam Skrzyński, zastępca prezesa, Stanisław Prus Szczepanowski, zastępca prezesa, Wojciech Biechoński, Sygurd Wiśniowski, Dr. Mikołaj Fedorowicz, Jan Torosiewicz i zaproszeni do uczestnictwa w obradach Otto Hausner, poseł do Rady państwa, Józef Jasiński, poseł do Rady państwa, Leon Syroczyński inżynier górniczy Wydziału krajowego, Emil Torosiewicz, Hersz Goldhammer, J. Schreier, Feliks Skrochowski i A. Pauli chemik technolog.

Posiedzenie rozpoczęto o godzinie 11 przed południem.

Przewodniczący zagaja posiedzenie i daje głos p. Szczepanowskiemu do sprawozdania, co w czasie ostatniej swej bytności w Wiedniu mógł zdziałać w sprawie taryf kolejowych.

I.—P. Szczepanowski podaje do wiadomości, że posiada odpis autentycznego protokołu obrad reprezentantów południowo wschodnich kolei rossyjskich, odbytych dnia 6 maja rb. w Odessie, z którego wynika, że obecny na konferencyi p. Lewicki, szef kommercyalny kolei Karola Ludwika, oświadczył imieniem tejże kolei gotowość ponownego zniżenia taryfy przewozowej dla nafty kaukazkiej po swojej linii z 0·17 centa za 100*kg* i 1*km* do 0·10 centa za równą wagę i odległość. Wprawdzie wspomniona kolej Karola Ludwika zaprzecza, jakoby na tejże konferencyi wyraziła gotowość swoją udzielenia ulg producentom nafty rosyjskiej, sprawozdawca otrzymał jednak dowody, że w ostatnim dodatkowym paragrafie drukowanego protokołu wspomnianej konferencyi znajduje się powyższe oświadczenie, wszelkie zaprzeczenia nie mają zatem żadnej wartości i nie powinny powstrzymywać Wysokiego c. k. Rządu od niedopuszczenia krzywdy, jakąby wykonanie tej refakcyi krajowym producentom wyrządzić mogło. Ze względu, że nafta galicyjska na tejże linii kolejowej opłaca taryfę 0·17 centa za 100*kg* i 1*km* uchwalono:

„*Upraszać Wysokie Ministerstwo handlu, aby wyż pomienionej zniżki taryfy transitowej, tak bardzo niekorzystnej dla cen galicyjskich produktów, nie zatwierdzało, a gdyby zatwierdzenie to już nastąpiło,— co zdaje się być prawdą, gdyż od 1 września więcej niż dotąd cystern, służących do przewozów nafty, kursuje między Podwołoczyskami a Wiedniem, —aby Wysokie Ministerstwo zażądało takiej samej zniżki frachtu kolejowego dla galicyjskiego produktu*".

W związku z tą kwestyą nadmienia p. Szczepanowski, że koleje państwowe węgierskie zniżyły znacznie, gdyż ze 143·09 złr. na 84·20 złr. za 100*mtctr*, opłatę transportu ropy z Zagórza do Pesztu, chcąc w ten sposób ułatwić swoim destylarniom sprowadzanie ropy galicyjskiej, odkąd takowa w większych ilościach w Zagórzu i Polanach jest wydobywaną. W myśl referenta zgromadzenie uchwala wnieść do c. k. dyrekcyi kolei państwowych podanie, *aby analogiczną zniżkę zapewniono i dla galicyjskiego destylatu*, gdyż niedopełnienie tego oddziałać-by musiało niekorzystnie na targ galicyjskiej nafty.

II.—W sprawie zaprowadzenia innego stałego punktu zapalności nafty w miejsce obowiązującego wedle przepisów Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dn. 17 czerwca 1865, dz. u. p. nr. 40 i 27 stycznia 1866, dz. u. p. nr. 14 *fire test 30°R. czyli 37·5°C.* i wydania nowych w tym kierunku przepisów, oświadcza p. Szczepanowski, iż w Ministerstwie spraw wewnętrznych, które się tą sprawą zajmuje, panuje przekonanie o potrzebie ekspertyzy, któraby takową rozpatrzyła i odnośny projekt przedłożyła. Ponieważ jeszcze obecnie prawie ³/₄ części

nafty, którą Austrya konsumuje, jest proweniencyi zagranicznej a w przeważnej części amerykańskiej, ostatnia zaś w portach niemieckich przechodzi kontrolę zapalności w tem Państwie ustawą z dnia 24 lutego 1882 r. przepisaną i otrzymuje markę Państwa niemieckiego 21°C. Abel-test a przez urząd cłowy austryacki ponownie badaną nie jest, słuszność nakazuje przyjąć ten sam stopień zapalności i dla nafty w Austryi produkowanej. W dzisiejszym stanie rzeczy zachodzi ta dziwna anomalia, że produkt galicyjski musi odpowiadać większym wymogom, i być bezpieczniejszym w użyciu, a jednak z powodu, iż nie jest testowany, uchodzi lub uchodził do niedawna za mniej dobry lub bezpieczny na targu wiedeńskim.

W myśl przeprowadzonej nad tym przedmiotem dyskussyi postanowił wydział prosić Ministeryum spraw wewnętrznych *o zaniechanie zamierzonej długiej ekspertyzy nad obniżeniem punktu zapalności nafty z + 30°R. na + 24°R. oraz o wprowadzenie probierza Abla celem konstatowania tego punktu*, albowiem ekspertyza taka wydaje się zbyteczną w obec faktu, że tak w Niemczech jak w innych Państwach, daleko więcej nafty niż Austrya konsumujących, a niemniej od niej o bezpieczeństwe życia, zdrowia i mienia swych poddanych troskliwych, istnieją od lat wielu wypróbowane w praktyce przepisy, zgodne z żądaniami gal. producentów naftowych. Przepisy te możnaby w krótkim czasie zbadać i do stosunków obecnych zastosować, zyskanie zaś na czasie jest dla gal. producentów naftowych niezmiernej wagi, albowiem rozwijająca się coraz potężniej produkcya nafty krajowej wystawioną jest na rozmaite przykrości z powodu szykan, jakiemi jej dokuczają handlarze grossiści nafty amerykańskiej i kaukazkiej na podstawie istniejących przepisów co do zapalności nafty w powyżej przytoczonych rozporządzeniach ministeryalnych.

III.—Przystępując do kwestyi importowania do Austryi półrafinowanego oleju świetlnego, lub oleju świetlnego odpowiednio zabarwionego, jako surowca, p. Przewodniczący udziela głosu pp. Szczepanowskiemu i Wiśniowskiemu, którzy podają liczne fakta na poparcie twierdzenia, że to nadużycie istnieje, i z wielkim uszczerbkiem dla przemysłu galicyjskiego jakoteż z niemałym dla skarbu Państwa jest prowadzone zwłaszcza na granicy Węgier.

W sprawozdaniach zwiedzających Kaukaz inżynierów naszego kraju, lub agentów firm handlowych podane zostały dowody, że firmy kaukazkie ofiarują na miejscu surowiec naftowy (półdestylat), gwarantując zawartości w nim 50% oleju świetlnego, a gdy ten targ się udał, gwarantują mu obecnie nawet 84% oleju. Takiej ropy niema w naturze, a niewątpliwie nie ma jej na Kaukazie, gdzie olej skalny zawiera w przecięciu zaledwie 33% olejów świetlnych. Nie podlega wątpliwości, że pod tytułem takiej ropy i za opłatą tylko 2 złr. w złocie cła (taryfa cłowa, XXI, 119, b). przychodzi obecnie półrafinowany olej świetlny zabarwiony ropą, mazią lub innym cięższym produktem destylacyi. Produkt w ten sposób wprowadzony opłaca cła 2 złr. w złocie, czyli 2 złr. 36 ct. w. a. za 100*kg* a po przedystylowaniu w Monarchii odpowiedni zawartości nafty podatek konsumcyjny, zamiast cła 10 złr. w złocie przy agio 10% — i sprawia w ten sposób, iż Państwo traci prawie o 1/3 cła preliminowanego od nafty. Dalszy dowód, że wielkie fabryki nafty na Węgrzech przerabiają nie rzeczywistą ropę, ale półdestylat jest ten, że mimo znacznie zwiększonej produkcyi, posiadają one bardzo mało ciężkich olejów, i innych odpadków destylacyi.

Istniejąca obecnie ustawa cła i podatku konsumcyjnego od nafty nie przewidziała takiego nadużycia, wskutek czego ochrona, jaką daje przemysłowi galicyjskiemu, staje się w tym wypadku zupełnie illuzoryczną. Inne ułatwienia zaś, które Rząd węgierski udziela pozostającym tam fabrykom w ogóle, a szczególnie łagodne i wyrozumiałe wykonywanie ustawy o pobieraniu podatku konsumcyjnego od nafty, w obec bezwzględności i fiskalizmu władz austryackich, — skłaniają znaczne przedsiębiorstwa naftowe w Galicyi do zakładania na przyszłość nowych destylarń na terytoryum węgierskiem, coby przyniosło dla nas wielki uszczerbek, a dla skarbu Państwa, a szczególniej Cislitawii, bardzo znaczne straty.

Przekonanie o wielkich stratach, na jakie przez wyzyskiwanie niejasno określonej taryfy cłowej nasz Rząd zostaje narażonym przez utratę nadwyżki cła nad podatkiem konsumcyjnym, a następnie przez pobór tego podatku przez Rząd węgierski a nie naszą połowę Monarchii spowodowały p. Szczepanowskiego, iż będąc w Wiedniu podał cały szereg faktów do wiadomości Ministerstwa skarbu; i sądził się uprawnionym do żądania, aby zarządzone zostały dochodzenia, któreby to nadużycie ustawy stwierdziły, oraz aby szukano drogą badań naukowych łatwego sposobu rozróżniania produktów destylacyi zwłaszcza zabarwionych od ropy celem zapobieżenia dalszym nadużyciom. Ministerstwo jednak pozostawia to szukanie sposobów, umożliwiających łatwe rozróżnienie pojedynczych destylatów prywatnej inicyatywie, a kontrolę sprowadzanych z zagranicy produktów naftowych zaostrzyło zdaje się tylko na granicy Galicyi. Z tych względów wydział postanowił po wysłuchaniu opinii p. inspektora przemysłowego A. Nawratila, chemika-technologa z zawodu, ogłosić odpowiedni konkurs i wyznaczyć nagrody za wskazanie łatwego środka rozróżniania destylowanych produktów naftowych od surowych, a całość sprawy przedłożyć w wyczerpującym memoryale JEkscellencyi p. Ministrowi Skarbu Drowi Dunajewskiemu.

IV.—W związku z tą kwestyą i korzystając z uprzejmego udziału w konferencyi Członków Rady Państwa przewodniczący poddaje pod dyskussyę pytanie, jakich zmian w ustawie cła i podatku konsumcyjnego od nafty należy żądać przy ponownych rokowaniach cłowych z Węgrami.

P. Wiśniowski zwraca przedewszystkiem uwagę na to, że ustawa była chwalebną w warunkach, które nie pozwalały przewidywać powstanie tak wielkiego fabrycznego przemysłu destylacyi nafty w Węgrzech, i tak znacznego uszczerbku w przychodach skarbu przy wprowadzaniu zamiast ropy, półdestylatów pod tytułem ropy; ten ostatni warunek spowodowałby sam potrzebę pobierania cła nie wedle gatunków, ale wprost w stosunku do ciężaru gatunkowego importowanego oleju. P. Skrzyński podnosi potrzebę ochrony od Rumunii, w której chwilowy upadek górnictwa naftowego może się łatwo zamienić w groźnego konkurrenta, p. Goldhammer wreszcie na potrzebę wyższego cła od importowanej do Austryi paraffiny.

Po dłuższej dyskussyi, w której biorą udział wszyscy prawie zgromadzeni członkowie, odroczono o godzinie 2½ posiedzenie na wieczór.

(Dalszy ciąg posiedzenia o god. 6 wieczór).

W dalszym ciągu dyskussyi nad zmianami, potrzebnemi w ustawie z dnia 26 maja 1882, d. u. p. nr. 55, aby taż ustawa zkutecznie chronić mogła galicyjski przemysł naftowy, i odpowiedziała tym wymaganiom, które

miało osiągnąć w chwili, gdy była uchwaloną, postanowiono:

A. W wyczerpującym memoryale przedstawić delegatom polskim do Rady Państwa i Jego Ekscellencyi Ministrowi Skarbu:

1) *potrzebę zmiany dotychczasowej taryfy cłowej* (XXI. oleje mineralne) *wedle następującej skali:*

§. 119 Oleje mineralne surowe do oświetlania bez poprzedniej destylacyi lub czyszczenia nieprzydatne:

a) ciężkie, których c. g. przy 12⁰R. przewyższa 830⁰ z 1 złr. 10 ct. w złocie — *przy podwyższeniu c. g. do 850⁰* — 3 złr. w. a.

b) lekkie, których c. g. równa się lub jest mniejszy jak 830⁰ z 2 złr. w złocie — *przy przestrzeganiu c. g. przy i niżej 850⁰* — 4 złr. w. a

§. 120. Oleje mineralne surowe bez poprzedniej destylacyi lub czyszczenia do palenia przydatne, zamiast 10 złr. w złocie — 12 złr. w. a.

§. 121. Destylowane i półdestylowane:

a) ciężkie, których c. g. przewyższa 870⁰ z 1 złr. 90 ct w złocie — 3 złr. w. a.

b) lekkie o c. g. równym 870⁰ lub niższym zamiast 10 złr. w złocie — 12 złr. w. a.

2) *Potrzebę podniesienia cła od ropy rumuńskiej na równi z innym surowcem zagranicznym; od parafiny zaś i cerezyny podnieść z 3 złr. w złocie na 6 złr. w złocie — albo 7 złr. w. a. i potrzebę zniżenia podatku konsumcyjnego z 6 złr. 50 ct. w. a. na 5 złr. 50 c. wa.*

B. Podać te żądania producentów naftowych z wydziału towarzystwa naftowego do wiadomości Izb handlowych krajowych i prosić ich o poparcie tak w tej sprawie jak i w sprawie taryf kolejowych pod I. i II. wymienionych.

Na uwagę w dyskusyi podniesioną, że galicyjscy delegaci spotkają się z zarzutem, jakoby dla swego kraju żądali szczególnych względów, postanowiono zwrócić uwagę Wysokiego Rządu, że gdyby przez zaprowadzenie wysokiego cła od wyrobów żelaznych utrzymanie wysokich taryf przewozowych i nieurządzenie odpowiednich dróg komunikacyjnych produkcya Galicyi nie była znacznie podrożoną, naturalne bogactwo kraju naszego wystarczyłoby zupełnie na ochronę jego od tak odległych punktów, jakimi są Kaukaz lub Ameryka. Dziś cło ochronne wyrównuje tylko ekonomiczne upośledzenie kraju.

V.—Z porządku dziennego p. przewodniczący zaprasza p. Syroczyńskiego do złożenia choćby krótkiego sprawozdania o wystawie produktów naftowych i wosku ziemnego w Antwerpii. P. Syroczyński przedkłada, że chociaż w wystawie urządzonej staraniem towarzystwa naftowego wzięło udział głównie 5 firm krajowych — dla nafty A. Skrzyński, Wł. Fibich i Dr. Fedorowicz, a dla wosku ziemnego galicyjski Bank kredytowy i Towarzystwo francuskie eksploatujące na Wolauce, — jednak okazy surowców i okazy skał uwidoczniające występywanie ropy dawały obraz produkcyi i całego kraju, a w broszurce wydanej przez niego i opisującej tę wystawę obok ogólnej karty produkcyi kraju tak kopalń jak i destylarń uwidoczniono przekroje warstw w punktach najciekawszych tj. w Borysławiu, w Słobodzie rungurskiej i w Ropiance. Charakter naukowy wystawy gal. przemysłu naftowego zyskał ogólne uznanie, a samo przez się i przez opisy już publikowane przyczyni się do rozpowszechniania wiadomości o produkcyi naszego kraju w szerokich kołach europejskich handlu i przemysłu. Wystawa otrzymała dwie nagrody, dyplom honorowy. tj. najwyższą, jaką przeznaczono, za całość zbioru produktów surowych i destylowanych, a medal złoty w dziale przyrządów górniczych za rysunki i przekroje szybów, uwidoczniające sposób wydobywania ropy. Liczne zgłoszenia się przemysłowców z zapytaniami o cenę paraffiny i cerezyny dają też wskazówkę, że i materyalne korzyści wystawa przyniesie bodaj dla kopalń wosku ziemnego.

Na zakończenie przedkłada p. Syroczyński listę rozchodów wystawy, z czego wynika, że koszt jej bardzo nie wiele przekracza preliminowaną przez towarzystwo naftowe kwotę.

P. Szczepanowski wnosi podziękowanie p. Syroczyńskiemu za podjęty trud i tak znakomitą reprezentacyę interesów przemysłu naftowego na powszechnej wystawie, a p. przewodniczący dodaje, że ze strony towarzystwa należy się podziękowanie Wydziałowi krajowemu za udzielenie p. Syrocz. tak długiego urlopu, co zgromadzeni uchwalają.

VI.—P. Wiśniowski nadmienia, iż ustawa przemysłowa z dnia 8 marca 1885, §. 86. zabrania powszechnej dziś w destylarniach i koniecznej dla ich prawidłowego biegu liczby godzin roboczych a mianowicie 13—14 na dobę; wprawdzie robota ta jest nader lekką i często schodzi do pilnowania aparatów i czuwania nad niebezpieczeństwem, ale nie należy pozostawać w warunkach ustawą wzbronionych. Po wyjaśnieniach udzielonych przez obecnego na posiedzeniu inspektora przemysłowego p. Nawratila, zgromadzeni uchwalają, aby zarządy destylarń wniosły podanie do Namiestnictwa we Lwowie z prośbą, aby im na razie, tj. w zimowej porze roku przedłużenie potrzebne czasu roboczego było przyznane, a towarzystwo naftowe poczyni starania, aby Ministerstwo handlu uwzględniło tę specyalną destylarń nafty potrzebę.

VII.—Zgromadzeni uchwalają wreszcie, aby w myśl ustawy przemysłowej potrzebne kasy bratnie destylarnie nafty zakładały wspólnie dla okręgu, gdzie ich się więcej znajduje. Na kasy bratnie przy kopalniach ropy uchwała się nie rozciąga, gdyż ostatnie przejdą niebawem pod nadzór władzy górniczej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego poprzydzielano spisanie odnośnych memoryałów pojedynczym członkom zgromadzenia, poczem p. przewodniczący zaprosił tych, którzy się specyalnie sprawami bankowemi a szczególnie sprawą towarzystwa magazynowego dla nafty interesują, na poufną konferencyę, która się odbyła dnia następnego z p. Bohdanem, prezesem rady nadzorczej banku krajowego, i Dr. Alfredem Zgórskim dyrektorem tego banku.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 10 minut 15 wieczór.

Do krajowego towarzystwa naftowego przystąpił jako członek zwyczajny Wny p. Robert Kern we Wiedniu, reprezentant walcowni i huty żelaznej w Witkowicach

Wszystkie podania, uchwalone na posiedzeniu wspólnych wydziałów we Lwowie dnia 13 września br. zostały z biura tow. naftowego wysłane.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych we Wiedniu przychyliła się do udzielenia sekretarzowi kraj. tow. naftowego stałej karty jazdy na kolejach państwowych za połowę ceny.

Ropianka 15 października. Jak wiadomo udzielił Wydział krajowy kopalni Wł. Fibicha i Sp. w Ropiance subwencyę na urządzenie jednego rygu kanadyjskiego. Otwór świdrowy rozpoczęty w początkach września ma obecnie 190*m*. Największy postęp na 24 godzin wynosił 15*m*; przeciętnie wiercono po 10*m* na dobę Wypadków było dosyć dużo, przeważnie atoli z przyczyny, iż sztangi jesionowe były ze spróchniałego drzewa i łamały się po parę razy na dzień, a niektóre żelazne części rygu ulegały zepsuciu z powodu słabej konstrukcyi. Czy ma to być zachętą, abyśmy krajowe fabryki wspierali!

Przy wierceniu ćwiczyło się czterech uczniów; delegaci z ramienia Wydziału krajowego i kraj. tow. naftowego mają w grudniu br. na miejscu przekonać się o postępie elewów p. Suszyckiego, któremu z całego serca winszujemy tej pierwszej w Ropiance wykonanej próby systemem kanadyjskim. Teren w Ropiance uważany jest jako mniej korzystny.

Urzęda górnicze okręgowe. Z uwagi na wkrótce w życie wejść mającą ustawę naftową ma być liczba urzędów okręgowych powiększoną na cztery z siedzibą w Krakowie, Stanisławowie, Drohobyczu i Jaśle lub Gorlicach.

Ministerstwo sprawiedliwości wydało już specyalne rozporządzenie o księgach naftowych; takowe zawiera szczegółowe określenie, jak księgi naftowe mają być zakładane i prowadzone Ogłoszenie tego rozporządzenia i ustawy naftowej nastąpi razem, co zawisło od poprzedniej reorganizacyi urzędów górniczych okręgowych i inspekcyi kopalń w Borysławiu. Ostatnia jako niezależna od rządu, daleką się jeszcze być zdaje od ostatecznego załatwienia, a to głównie wskutek niezgody, jaka na tym punkcie pomiędzy producentami borysławskimi jeszcze dotychczas trwa.

Przedsiębiorstwo kopalniane p. Burdzewski i Ska w Krygu odniosło się do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie bezprocentowej zwrotnej pożyczki w kwocie 6000 złr. na wykończenie systemem kanadyjskim zaczętego otworu świdrowego. Niewątpimy, że Wydział krajowy, popierając hojnie gal. przemysł naftowy, udzieli tę subwencyę, nasuwa nam się atoli skromna uwaga, czy producenci naftowi nie nadużywają ofiarności Wydziału krajowego; krajowe subwencye rozdrabniając się w ten sposób mogą łatwo zamierzonego celu nie osiągnąć. Jest jeszcze wiele innych ważnych dla przemysłu naftowego spraw, które czekają na poparcie kraju. *Mz.*

Sprawy kolejowe. Okólnikiem z dnia 7 października br. nr. 332, rozesłanym wszystkim stacyom austr. koleji państwowych, Generalna dyrekcya tych koleji ogłasza następujące postanowienia, które dla przemysłu naftowego mogą być wielkiej doniosłości. Przy ścisłem zastosowaniu się do pewnych w tym okólniku określonych przepisów przyznała c. k. generalna dyrekcya dla transportów materyałów budowlanych i fabrycznych przedmiotów, maszyn, itp., przewożonych tą koleją, 50% obniżenia kosztów transportu, jeżeli wymienione materyały służyć mają do celów rozszerzenia istniejących już lub do założenia nowych zakładów fabrycznych, położonych w pobliżu liniji koleji państwowych. Przepisy te ważne są od ogłoszenia okólnika. Bliższe informacye mogą interesowane strony zasięgnąć na każdej stacyi koleji państwowych.

Taryfa cłowa w Niemczech. Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadzono w Niemczech od nafty i innych olejów mineralnych, surowych i czyszczonych 6 marek zaś od mineralnych olejów smarowych 10 marek za 100*kg*.

Rada związkowa została atoli upoważnioną do uwolnienia oleju mineralnego od cła, jeżeli tenże użyty będzie do celów przemysłowych a nie zaś do fabrykacyi nafty wedle ilości baryłek, wreszcie do uwalniania od cła oleju mineralnego, który służyć ma pod kontrolą do czyszczenia lub destylowania w krajowych fabrykach, z tem jednak zastrzeżeniem, iż uzyskane z nich produkta jak benzyna, ligroina, i eter naftowy, o ile takowe do celów świetlnych lub smarowych nie znajdują zastosowania, pod kontrolą ich użycia pozostaną nadal za odpowiednim certyfikatem wolnemi od cła

Ustawa z dnia 8 marca b. r. ogranicza w §. 96, a szychty robocze w zakładach fabrycznych na 11 godzin, nie licząc czasu potrzebnego na wypoczynek. Rozporządzeniem z dnia 27 maja przedłożyło ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych dla pewnych kategoryi przemysłu czas roboczy o 1 godzinę. Rozporządzenie to powinnoby zarówno obejmować destylarnie nafty, które do przepędzenia kotłów destylacyjnych potrzebują wprawdzie dłuższego czasu, przy tej czynności atoli, ograniczającej się na prostym nadzorze, wcale nie obarczają zatrudnionego robotnika.

Ponieważ przedłużenie godzin roboczych o jedną godzinę przysługuje wedle powyżej wymienionego paragrafu tylko ministerstwu handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, nie zaś c. k. namiestnictwu, przeto dobrze by było, aby destylarnie nafty tymczasowo podzieliły, zanim ministerstwo handlu przyzna dla takowych dwunastogodzinny czas roboczy, czego bezwarunkowo spodziewać się można, w swoim porządku roboczym (p. §. 88 *a* ustawy z dnia 7 marca br.) kampanię destylacyi kotła destylacyjnego na dwie równe szychty po 6 godzin.

Wszelkie petycye do c. k. namiestnictwa nie mają w tym wypadku podstawy, albowiem takowe wedle osnowy ustawy nie ma władzy do poczynienia jakichkolwiek choćby tymczasowych zmian w zakładach fabrycznych.

Konsumcya nafty w Anglii wynosi rocznie wedle angielskich wykazów statystycznych około 60 —65 milionów gallonów, wartości 1·8—2 milionów funtów szterlingów.

Wydziały hutnictwa i górnictwa otwarte zostały z początkiem bieżącego roku naukowego przy szkole politechnicznej we Lwowie. Tymczasowo otwarto tylko pierwszy rok oddziału ogólnego tych oddziałów. Według programu wykładane będą w pierwszym roku oddziału ogólnego wydziału górnictwa: matematyka, geometrya wykreślna, fizyka ogólna i technika, chemia nieorganiczna i organiczna, na pierwszym roku oddziału ogólnego wydziału hutnictwa: matematyka, fizyka ogólna i techniczna, geometrya wykreślna, chemia ogólna nieorganiczna i organiczna i chemia analityczna jakościowa. (*Czas. techn.*)

Borysław. Wedle P. Dobla w Kołomyji wywieziono z Borysławia wosku ziemnego wagonów po 10000*kg*: w r. 1877—800; 1878—925; 1879—964; 1880—947·5; 1881— 816·5; 1882—828; 1883—830; 1884—1100. w pierwszej połowie bieżącego roku zaś 480 wagonów:

Refakcye. Dla transportów nafty rossyjskiej w wagonach kotłowych ze Saratowa za granicę przyznały koleje warszawsko-wiedeńska i warszawsko-brombergska nową znaczną refakcyę. (Chem. Ztg.)

Petroleum Raffinerieen in Oesterreich-Ungarn im Jahre 1884.

Aus dem individuellen Ausweise über die Mineraloelraffinerieen und über die für dieselben vorgeschriebenen Summen an Petroleum-Consumsteuer im Jahre 1884 — s. Chemiker und Techniker Zeitung, 1885, Nr. 20. — entnehmen wir folgende interessante Daten.

1) Die Produktion der steuerpflichtigen Mineraloele betrug in

4	Raffinerieen in Nieder-Oesterreich	18.943·23 *mtctr*[1])
57	„ „ Galizien	204.440·00 „
2	„ „ Bukowina	9.534·77 „
63	„ „ Oesterreich	232.918·00 „
13	„ „ Ungarn	407.337·54 „

Es hatte sich daher diese Industrie in Ungarn nicht nur stark entwickelt, aber an Produktion dieselbe in Oesterreich um das Doppelte übertroffen.

Im Vergleiche gegen das Jahr 1883 vergrösserte sich d e Anzahl der Raffinerieen in Galizien um 6 neue Fabriken, und die Produktion derselben um 18.585·26 *mtctr.* *(Red).*

Postulate der galizischen Petroleumproduzenten.

In der unter dem Vorsitze des Vereinspraesidenten Herrn A. Gorayski am 13 September l. J. in Lemberg abgehaltenen Sitzung der Ausschussmitglieder des gal. Petroleum-Landesvereines und der Section Kolomea, an welcher zwei Mitglieder des Abgeordnetenhauses, mehrere Petroleum-Producenten und Fachgenossen theilgenommen haben, wurden folgende für die galizische Petroleum-Industrie äusserst wichtige Angelegenheiten besprochen und denselben entsprechende Beschlüsse gefasst.

I.—Bei der am 6 Mai d.J. in Odessa abgehaltenen Conferenz des südwestrussischen Eisenbahnverbandes, zu welcher auch die k. k. a. priv. Carl-Ludwigs-Bahn zugezogen wurde, hatte die letztere durch seinen Generalinspector Herrn Lewicki eine freiwillige Erklärung abgegeben, Petroleum russischer Provenienz auf den Strecken Brody—Krakau und Podwołoczyska—Krakau zu Frachtsätzen von 0·1 Kreutzer per 1*km* und 100*kg*, als Minimalsatz, befördern zu wollen, während der in Kraft befindliche Frachtsatz für gal. Petroleum 0·17 kr. per 100*kg* und 1*km* beträgt. Dieser unverhoffte und aus eigenem unpatriotischen Antrieb dem fremden Producte gereichte Vorschub gelangte, trotz aller nachmaligen Dementis in öffentlichen Blättern, auf genannter Conferenz zum unzweifelhaften Ausdrucke, was durch das gedruckte Protokoll jener Conferenz im Nachtragsparagraphe unwiderlegbar bewiesen ist. Vom 1ten September d. J. werden auf der Carl-Ludwigs-Bahn thatsächlich zahlreiche Cisternen mit russischem Petroleum verfrachtet, welcher Transport, nach den bekannten Handelsconjuncturen zu beurtheilen, zweifellos auf gewissen der inländischen Produktion unzugänglichen Frachtvortheilen beruht.

Auf Grund dessen wurde beschlossen *Ein Hohes Handelsministerium zu bitten, dasselbe möge, falls die von der Carl-Ludwigs-Bahn angestrebte Frachtermässigung für das Petroleum russischer Provenienz die Zustimmung des Ministeriums nicht erlangt haben sollte, dieselbe nicht zu gewähren, im entgegengesetzten Falle aber dahin zu wirken, dass eine entsprechende Frachtermässigung für Petroleum-Produkte inländischer Erzeugung auf galizischen Eisenbahnen ertheilt wird.*

Gegen diese Refaction dürften unsere Bahnen desto weniger einwenden, als die freiwillige Erklärung der Carl Ludwigs-Bahn in Odessa den besten Beweis liefert, dass die Bahnen wohl im Stande sind ohne Nachtheil die im Verhältnisse zu den ausländischen Sätzen bestehenden hohen Tarife um 70% zu ermässigen.

II.—In neuester Zeit wurde der Frachtsatz für das galizische Rohoel auf der 463*km* langen Bahnstrecke Zagórz—Budapest von 143·09 fl. oe. Wg. auf 84·2 fl. pro Waggonladung und 100*mtctr* herabgesetzt, während das Petroleum weiterhin den alten höheren Satz von 143·09 fl. zu bezahlen hat.

Alle bisherigen, von den galizischen Produzenten auf Frachtermässigung gemachten Bestrebungen scheiterten in Folge der Opposition der ungarischen Bahnverwaltungen. Die Ursache dessen ist in weiter gehenden Tendenzen finanzpolitischer Natur zu suchen. Nachdem die k. k. ungarische Regierung an dem gesammten Zollertrage für die nach Oesterreich Ungarn importirte Petroleum-Produkte mit 30% partizipirt, während die Petroleum-Consumsteuer derjenigen Staatshälfte, in deren Rayon die diese Steuer zahlende Raffinerie liegt, im vollen Betrage von 6 fl. 50 kr. per 100*kg* zufällt, ist die k. ungarische Regierung bestrebt aus diesem gesetzlich normirten Verhältnisse die möglichst grössten Vortheile für sich zu gewinnen und somit die Entwickelung der auf der Verarbeitung des fremden Rohoeles gegründeten Petroleum-Raffinerieen durch alle möglichen Mittel zu fördern. Neue grossartige Etablissements wurden gegründet, und viele andere Fabriken bedeutend vergrössert. Das ungarische Petroleum versorgt gegenwärtig nicht nur ganz Ungarn, dasselbe erscheint jetzt auf grösseren Absatzplätzen der oesterreichischen Monarchie und bietet in Folge dessen der inländischen Industrie eine bedeutende Concurrenz.

Diese neue Frachtermässigung leuchtet nun offenbar als eines jener Mittel hervor, um die dortige Fabriksindustrie womöglichst zu unterstützen.

Die Versammlung beschloss daher *die k. k. General-Direktion der oester. Staatsbahnen zu ersuchen, dieselbe möge auf geeignetem Wege dahin wirken, dass die Frachtsätze für das Rohoel und Petroleum von den gesammten Produktionsplätzen Galiziens nach Ungarn auf Grundlage des gegenwärtig für den Transport des Rohoeles von Zagórz nach Budapest ermässigten Frachtsatzes geregelt werden.*

III.—Laut den Verordnungen der Ministerien des Innern und des Handels vom 17 Juni 1865 und 27 Jänner 1866 über das gewerbsmässige Verkaufen und Feilhalten von Petroleum, wurde der Entzündungsgrad desselben (fire test) auf 30°R. oder 37·5°C. festgesetzt. Den oben genannten Vorschriften gemäss hielten bessere Sorten des galizischen Petroleums, sowie das nach Oesterreich-Ungarn in grossen und überwiegenden Quantitäten

---

[1]) Eine auffallend kleine Produktion.

importirte amerikanische Petroleum den vorgeschriebenen Entzündungsgrad vollkommen ein.

Die anfänglich noch zu kleine Produktion des aus dem galizischen Rohoele erzeugten Petroleums war unzureichend, um mit demselben auf den Hauptmärkten der oesterreichischen Monarchie aufzutretten; mit der stets wachsenden Produktion sahen sich indessen die inländischen Petroleum-Produzenten genöthigt ihr bisjetziges kleines Absatzgebiet zu erweitern und ihre Waare in die westlichen Provinzen der oesterreischen Monarchie, namentlich nach Wien, Prag und anderen Hauptstädten, in welchen ausschliesslich das amerikanische Petroleum gebraucht wurde, zu senden. Gleich bei diesen ersten Versuchen der galizischen Petroleumproduzenten fand das galizische Produkt eine starke Gegenwehr von Seiten der reichen Händlern des amerikanischen Petroleum, welche um das inländische Petroleums in die neuen Absatzgebiete nicht einzulassen und den Verkauf desselben womöglichst zu erschweren, das letztere als ein entzündliches erklärt haben Nur mit Mühe und grösseren Opfern gelang es dem galizischem Petroleum die neuen Absatzgebiete zu behaupten, indem dasselbe um $1\frac{1}{2}$ bis 2 Gulden per 100 kilogramm billiger ja sogar grösstentheils unter der falschen Firma als ein amerikanisches Produkt verkauft wurde. Dies alles begünstigte das Beherrschen des oesterreichischen Petroleummarktes durch das amerikanische Produkt, welches als unentzündliches angesehen in der oesterreichischen Monarchie auf den Entzündungsgrad nicht geprüft wurde, ja sogar bis heut zu Tage nicht geprüft wird.

Dieses anormale Verhältniss des inländischen und amerikanischen Leuchtoeles gestaltete sich um so ungünstiger für die inländische Petroleum-Industrie, als in Deutschland am 1 Januar 1883 J. auf Grund von zahlreichen Versuchen des kaiserlichen Gesundheitsamtes in Berlin eine neue Verordnung vom 24 Februar 1882 über das gewerbsmässige Verkaufen und Feilhalten von Petroleum in Kraft gesetzt wurde. Laut dieser Verordnung wurde nähmlich für das Petroleum als Handelswaare der Entflammungspunkt (flasching point) 21°C. Abel test, welcher Punkt dem Entzündungsgrade 30°C. oder 24°R. gleichwerthig, von dem in Oesterreich vorgeschriebenen aber um 6°R niedriger ist. festgesetzt, und zur Prüfung durch einen beeideten Chemiker aller in die deutschen Häfen ankommenden Petroleumtransporte der Abel'sche Petroleumprober anbefohlen. Jedes Petroleum, dessen Qualität der obigen Bedingung entspricht, wird mit einer Marke „Qualität deutscher Reichtest“ versehen und kann dem Handel übergeben werden.

Das amerikanische nach Oesterreich importirte Petroleum, welches noch gegenwärtig in überwiegender Menge aus den deutschen Häfen bezogen wird, fand in dem neuen deutschen Gesetze eine wesentliche und demselben das fernere Beherrschen des Petroleummarktes in Oesterreich zu sichernde Begünstigung, und wird, indem es in der Oesterreichischen Monarchie der Prüfung nicht unterzogen wird, als Qualität deutscher Reichtest, also den hierlands-gesetzlichen Entzündungsgrad (30°R.) nicht besitzend, öffentlich und unbehindert verkauft, dagegen das inländische weniger entzündbare Produkt über Anklage der das amerikanische Petroleum verkaufenden Händlern seitens der Polizeibehörden gemassregelt.

Dieser die inländische Petroleum Industrie vollkommen unrecht treffende und in Folge des zu hohen Unterschiedes zwischen den zwei gesetzlich vorgeschriebenen Entzündungsgraden, und zwar jenem in Oesterreich und in Deutschland, entstandene Uebelstand, hatte schon im Jahre 1883 den galizischen Landtag bewogen die Regierung aufzufordern, dem Einfuhr innerhalb der Monarchie solcher ausländischer Mineraloele, deren Entzündungsgrad den gesetzlichen Vorschriften nicht entspricht, verhindern zu trachten.

Nachdem aber die genannten Verordnungen nicht die Einfuhr sondern den Handel des zu Beleuchtung dienenden Petroleums, dessen Minimal-Entzündungsgrad weniger als 30°R. beträgt, verbieten, und die Controle über den Entzündungsgrad des Petroleums nicht die Zollbehörden, sondern die dazu berufenen Gewerbe-Beamten ausüben dürfen, können daher diese anomalen Verhältnisse nur durch eine Umänderung des bis jetzt gesetzlich üblichen Entzündungsgrades 30°R. in einen anderen entsprechendentiefsten Entflammungspunkt beseitigt werden.

Am zweckmässigsten wäre es, wenn in unserer Monarchie die vielerprobten und in Deutsthland seit 1883 J. gesetzlich existirenden Vorschriften bezüglich des Entzündungspunktes und der zu dessen Eruirung vorgeschriebenen Methode und Instrumente eingeführt wären.

Es wurde daher folgende Petition an das Hohe Ministerium des Innern beschlossen: *„Bezugnehmend auf den Bedarf einer schleunigen Reform der polizeilichen Vorschriften über den Verkauf des Petroleums belieben das Hohe Ministerium des Innern die beabsichtigte Expertise auf die Erforschung der diesbezüglichen in Deutschland vom 1 Jänner 1883 J. gesetzlichen Vorschriften beschränken und dieselben auch für Oesterreich in dem Sinne erlassen, dass der Entflammungspunkt des im Handel vorkommenden Petroleums auf + 21°C. festgestellt und zu dessen amtlicher Constatirung der Abel's Petroleumprober verwendbar wäre.*

IV.— Es lässt sich nicht leugnen, dass das Petroleum-Zoll- und Consumsteuergesetz von 26. Mai 1882 J. einerseits die Förderung der einheimischen Petroleum-Industrie, andererseits aber die Erhöhung der Staatseinnahmen bezweckte. Thatsächlich hatte dasselbe speciell der galizischen Industrie eine bedeutende Hilfe gegen die ausländische, besonders aber gegen die kaukasische Concurrenz gewährt. Indessen hatte aber der absolute Mangel einer scharfen und sicheren Trennung der einzelnen, im Zolltarif XXI angeführten Petroleum-Produckte, einen Zustand geschaffen, welcher für die galizische Industrie eine bei weitem gefährlichere Crisis heraufbeschworen hatte, als irgend eine frühere, durch die sich dieselbe bis jetzt durchhelfen musste. Es hatte sich in letzteren Zeit in Oesterreich-Ungarn eine Grossindustrie entwickelt, welche auf der Berarbeitung des sg. *Oesterreichischen Rohoeles*, einer Mischung von 50—86% Petroleum mit 50—14% Rohoel oder schweren Vaselinoelen basirt; dieses Surrogat, ein wahres Schwindelproduckt, wird nachdem es ein Aussehen des Rohoeles besitzt und in der Lampe nur unvollkommen verbrennt, als Rohoel nach §. 119 des allgemeinen Zolltarifs anstatt mit 10 fl. mit 1 fl. 10 kr., eventuel 2 fl. in Gold an der oesterreichisch-ungarischen Grenze verzollt. In Folge dessen werden nicht nur die Einnahmen des oesterreichischen Staatsschatzes wesentlich verkürz sondern auch die galizische Petroleum-Industrie einer unredlichen und kaum ohne dem energischen Einschreiten der Regierung zu bekämpfenden Concurrenz ausgesetzt. Dabei werden die oesterreichischen Petroleum-Raffi-

nerieen in Folge eines falsch verstandenen Eifers der untergeordneten Finanzbehörden durch eine Menge von Protocollen, Untersuchungen und unwesentlichen aber zeitraubenden Manipulationen belästigt, erfreuen sich aber nicht jener Begünstigungen und Erleichterungen, welche die k. ungarischen Regierung ihren Petroleum-Fabriken gewährt hatte.

Jedes Gesetz, wenn dasselbe seinem Zwecke entsprechen soll, muss klar aufgefast sein, und jede Möglichkeit eines betrügerischen Umgehens ausschliessen. Leider ist man während der dreijährigen Praxis zu der Ueberzeugung gekommen, dass der Zolltarif XXI (Mineraloele), welches dem Petroleum- Zoll- und Consumsteuergesetze zu Grunde gelegt wurde, nicht genung scharf einzelne Petroleumprodukte zu unterscheiden erlaubt. Den besten und unwiederlegbaren Beweis hiefür liefert die Einfuhr des „oesterreichischen Rohoeles", welches mit 1 fl. 30 kr. bis 2 fl. verzollt wird. Es ist daher vor Allem die äusserst wichtige Frage zu lösen, nach welcher einfachsten und leicht handzuhabenden Methode die Trennung des Rohoeles von den gefärbten Destillaten durchführbar wäre. Nachdem aber die landwirthschaftliche Versuchsstation in Wien, an welche strafgerichtliche, aus Uebertretungen gegen das Petroleumgesetz hervorgehenden Analisen überwiesen werden, und deren Gutachten, laut der ministeriellen Vollzugsvorschrift, jede noch so beglaubigte Aussage anderer Sachverständiger ausschliesst, bereits in zwei Fällen das natürliche Rohoel von dem steuerpflichtigen Destillate zu unterscheiden nicht vermochte und das erstere als gefärbtes Destillat erklärt hatte, wurde beschlossen, *eine oeffentliche Preisaufgabe*[1]) *zur Eruirung einer leicht handhabenden Unterscheidung des Rohoeles von dem gefärbten Destillate auszuschreiben.*

In einer an Seine Excell. den Herrn Finanzminister gerichteten Petition sollen folgende Wünsche der Petroleum-Produzenten Galiziens vorgelegt werden:

1) *Dass das mit Rohoel, schweren Vaselinoelen oder sonst auf irgend eine andere Weise gefärbte Mineraloel amerikanischer, kaukasischer oder rumänischer Provenienz in Bezug auf seine Eigenschaft strengstens untersucht und dem entsprechend bei der Verzollung behandelt werde;*

2) *dass zur Feststellung der Frage, ob das künstlich erzeugte Surrogat von dem rohen Oele auf eine leichte und sichere Weise unterscheiden werden kann, eine fachmännische Expertise eingelegt werde.*

3) *dass, im Falle durch eine solche Expertise keine verlässlichen Anhaltspunkte zur Unterscheidung des Rohoeles und der auf künstlichem Wege gefärbten und dadurch dem Rohoele ähnlich gemachten Leuchtoele aufzufinden wären, der gegenwärtige Zolltarif folgendermassen verändert werde:*

§. 119. Roh- und zu Beleuchtungszwecken ohne vorausgegangene Raffinirung oder Reinigung nicht verwendbar:

a) schwere, deren Dichte bei 12°R. 850° übersteigt — 3.00 fl. oest. Wg.

b) leichte von und unter der Dichte von 850°—4 fl. oest. Wg.

§. 120. Roh, ohne vorausgegangene Raffinirung oder Reinigung zu Beleuchtungszwecken verwendbar. — 12.00 fl. oest. Wg.

§. 121. Raffinirt oder halbraffinirt:

a) schwere, deren Dichte 870 Grade übersteigt —3.00 fl. oest. Wg.

b) leichte, von und unter der Dichte von 870 Graden 12.00 fl. oest. Wg.

4) *dass der Ausnahmszoll* (Anmerkung[1]) *für das Rohoel rumänischer Provenienz aufgehoben, der Zoll auf Paraffin und Ceresin auf 7 fl 20 kr. oestr. Wg. erhöht und die Consumsteuer auf 5 fl. 50 kr. oestr. Wg. erniedrigt werden*

5) *dass, sowie in Ungarn der Fall ist, auch die unserer Reichshälfte neu entstehenden Fabriksanlagen von Erwerb- und Einkommensteuer auf eine gewisse Reihe von Jahren befreit werden.*

V. — Das Gesetz vom 8 März 1885, §. 96, a—beschränkt die Arbeitsdauer auf 11 Stunden binnen 24 Stunden ohne Einrechnung der Arbeitspausen. Nachdem aber die Petroleum-Destillirkessel nur in 12—13 Stunden abgetrieben werden können, und diese sonst gar nicht beschwerliche Aufsichtsarbeit von einem und demselben Arbeiter durchgeführt werden muss, wurde beschlossen, sich an das k. k. Handelsministerium mit dem Ersuchen zu wenden, dasselbe möge *die tägliche Arbeitszeit in den Petroleum-Raffinerien Galiziens um eine Stunde verlängern.*

Przegląd handlowy.

Ceny nafty od 1 października do 10 listopada.

Wiedeń 100*kg*, netto kassa, franco baryłka, 20% tary, incl. cło, loco dworzec (*am.*)	24.	— 24·25	złr.
Wiedeń 100*kg*, franco baryłka, 20% tary, incl. cło, loco dworzec (ros.)	22·50	— 22·75	„
Wiedeń 100*kg*, netto kassa, franco baryłka, 20% tary, incl. podatek kons., loco dworzec (gal.)	21·75	— 22·50	„
Wiedeń 100*kg* podatek kons., loco rafinerya nafty (wied.)	21·75	— 22·50	„
Hamburg 50*kg*	7·90	— 8·—	mrk.
Brema „	8.—	— 8·50	„
Antwerpia 100*kg*		19·50	fr.

Galicyjska nafta salonowa Standard, nr. 11

Libusza, Lipinki, Ropa	21 zł.	20	17—18	100*kg*, franco baryłka, loco dworzec kolejowy
Borysław, Drohobycz, Ustrzyki	—	20—21	—	
Kołomya	—	19—20	16—17	

Galicyjska ropa we wschodniej Gal. 4·50—5, w zachodniej 5·35—5·50 złr. za 100*kg*. Baryłki są w wyższej cenie.

Oleje: niebieski 5—5·25, zielony 4·50 za 100*kg*.

Wosk ziemny Ia 30—30½ i 31—32 złr.

Cerezyna biała Ia 70—71, IIa 66—66·40, żółta 62—59 złr.

Paraffina „ „ 76, „ 62—65, łuski 40—52 złr.

Wedle sprawozdania Wirtha i Sp. w Frankfurcie z dnia 1 listopada b. r. konsumcya przewyższa produkcyą w Ameryce o 15000 baryłek, wskutek czego ceny ropy podniosły się do 110·5 wedle notowań P. L. C.

Rossyjscy producenci starają się nadal o zabezpieczenie sobie miejsc zbytu w Europie; nowo cło na baryłki w Niemczech jest dla ross. przemysłu nadzwyczaj wielkiej wagi, gdyż ułatwia mu konkurencyę z naftą amerykańską.

Niemiecko rossyjskie stowarzyszenie importu nafty przewiozło w r. 1884 128647 *mtctr.* nafty, wartości 880901 M. Zysk brutto wynosił 72284 M, a przyznany procent od dywidendy 7.

Akcyjne towarzystwo braci Nobel wykazuje ogólny obrót pieniężny w r. 1884 13,066.759 rubli.

---

[1]) s. pag. 140.

Destylarnia nafty w Libuszy puszczoną już została w większej części w ruch, nowa zaś destylarnia Gartenberga, Schreiera i Sp. w Ustrzykach zostanie z końcem Grudnia b. r. otwartą.

Znaczne przedsiębiorstwo belgijskie (Delecourt) zaangażowało się na terenach w Słobodzie i Libuszy. *O.*

Ogłoszenie konkursu.

Ponieważ krajowe towarzystwo naftowe posiada pewne informacye, że zafarbowany destylat kaukazki i amerykański sprowadzany bywa w olbrzymich ilościach do Austryi, jako ropa i jako taka przechodzi granicę płacąc tylko 2 złr. od metr. cetnara z wielkim uszczerbkiem dla przemysłu krajowego jakoteż dla skarbu Monarchii Austro-Węgierskiej, której ten surrogat powinien opłacać 10 złr. złotem od cetnara metr.

Ponieważ krajowe towarzystwo naftowe zarazem sprawdziło, że pracownia przy „Landwirtschaftliche Versuchs-Station" we Wiedniu, upoważniona przez Rząd do rozbioru produktów naftowych w celach kontroli cłowo-podatkowej, nie posiada w tym dziale potrzebnego doświadczenia fachowego i kilkakrotnie próbki autentyczne, które tejże pracowni do zbadania zostały nadesłane nienależycie oceniła,

Ponieważ wreszcie chemicy krajowi, którzy się od wielu lat badaniom tego rodzaju oddawali, do ekspertyz podobnych nie byli pociągani:

Wydział krajowego towarzystwa naftowego ogłasza niniejszem *konkurs na przedłożenie łatwej i pewnej metody do rozróżnienia zafarbowanego destylatu od surowca, któraby mogła być zastosowaną przez urzęda cłowe na granicy.*

Najlepsza w tym kierunku praca nagrodzoną zostanie kwotą 400 złr. a. w., a druga z kolei kwotą 100 złr.

O wyż wymienione nagrody może się ubiegać każdy, kto przed dniem *1 stycznia 1886* r. złoży w biurze krajowego towarzystwa naftowego w Gorlicach swą pracę wraz z kowertą opieczętowaną tem samem co praca godłem zaopatrzoną i zawierającą nazwisko autora — a o wartości przedłożonych prac będzie orzekać specyalna komisya, którą krajowe towarzystwo naftowe ustanowi.

Gorlice w październiku 1885.

Wydział krajowego towarzystwa naftowego.

Prezes **A. Gorayski.** Sekretarz **Dr. Olszewski.**

Preis Aufgabe.

Da der Landes-Verein zur Hebung der Petroleum-Industrie in Galizien verlässliche Informationen besitzt, dass verunreinigtes kaukasisches und amerikanisches Petroleum-Destillat in grossen Massen über die oesterreichische und ungarische Grenze als Rohöl eingeführt und je nach der Dichte mit 1 fl. 10 kr. respective 2 fl. in Gold pr. Meter-Centner verzollt wird, zum grössten Nachteil der einheimischen Industrie und zum Schaden des Staatsschatzes, an welchen dieses Surrogat 10 fl. in Gold pr. Metr. Centner Zoll zahlen sollte;

Da ferner der Landes-Verein die Ueberzeugung gewonnen hat, dass die von dem Finanz-Ministerium zur Vornahme der hieraufbezüglichen strafgerichtlichen Untersuchungen, als einzig berechtigt erklärte Anstalt — die Wiener landwirtschaftlich-chemische Versuchsstation, wiederholt die ihr zugestellten autentischen Proben unrichtig indeit fizirt hat;

Da endlich dem besagtem Verein nicht unbekannt ist, dass es sowohl in Galizien als auch ausserhalb viele Chemiker giebt, die sich schon eine jahrelange Erfahrung im Petroleumfache erworben haben, aber trotzdem zu Expertisen dieser Art nie beigezogen werden;

Wird hiemit seitens des Ausschusses des besagten Vereines eine öffentliche **Preis-Aufgabe** *ausgeschrieben mit dem Zwecke eine praktische und an den Zollämtern leicht handzuhabende* **Methode zur Unterscheidung des natürlichen Rohoeles von gefarbten Destillaten zu eruiren.**

Auf die beste Lösung dieser Aufgabe wird ein Preis von 400 fl. ö. w. und auf die Zweitbeste ein solcher von 100 fl ausgeschrieben.

Etwaige Competenten werden ersucht bis spätestens 1 Januar 1886 die Lösung der Aufgabe an das Bureau des Landes-Vereines in Gorlice in Galizien einzuschicken, und mit einem versiegelten den Namen des Autors enthaltenden und mit demselben Motto wie die Arbeit selbst bezeichneten Couwert einzubegleiten.

Zur Beurtheilung der eingesandten Arbeiten wird eine aus hervorragenden wissenschaftlichen Autoritaten des In- und Auslandes bestehende Commission eingeladen werden.

Der Ausschuss des Landes-Vereines zur Hebung der Petroleum Industrie in Galizien.

Praesident **A. Gorayski.** Sekretär **Dr. St. Olszewski.**

Odezwa

do P. T. pp. przedsiębiorców naftowych w Galicyi.

Celem przysporzenia funduszu na bieżące i nadzwyczajne większe wydatki Krajowego Towarzystwa Naftowego, jak koszta delegacyi, zbierania dat statystycznych, wydawnictwa czasopisma „Górnik" i t. p. uchwaliło Walne Zgromadzenie członków Kraj. Tow. Naftowego we Lwowie na dniu 18 stycznia b. r. *pośrednie wkładki*, któreby przedsiębiorcy naftowi w Galicyi dobrowolnie w ratach półrocznych do kasy tegoż Towarzystwa przesyłali. Ażeby wkładki te rozdzielić w równych ciężarach na wspierających Towarzystwo właścicieli kopalń i destylarń nafty, postanowiło Zgromadzenie, iż takowe mają wynosić:

1) $\frac{1}{2}$ *centa od każdej barylki czyli* $1\frac{1}{2}$*mtetr, w kopalni wydobytej ropy;*

2) $\frac{1}{4}$ *centa od każdej w destylarni przerobionej barylki ropy.*

Aby niedać pozoru jakiejkolwiek kontroli produkcyi kopalnianej i przeróbki w destylarni, mogą być pośrednie wkładki w dowolnych kwotach uiszczane.

Podając powyższe do wiadomości, wydział towarzystwa ma nadzieję, że P. T. pp. przedsiębiorcy bacząc na skuteczną a ze znacznymi kosztami połączoną pracę kraj. tow. naftowego przyczynią się chętnie tym skromnym i wcale nie obarczającym datkiem, który to obywatelski obowiązek przyjęło na siebie już kilkunastu większych przedsiębiorców w Galicyi.

Datki pośrednie za ubiegło półrocze uprasza się przesyłać na ręce sekretarza krajowego towarzystwa naftowego w Gorlicach. Z poważaniem

Wydział krajowego towarzystwa naftowego.

Sprostowania. Refakcya kolejowa z Zagórza do Budapesztu (Górnik str. 110) odnosi się tylko do ropy i olejów niebieskiego i zielonego.

Na str. 115. wiersz 4ty od góry ma być: *„zbierany w pewnych granicach ciepłoty, z uwzględnieniem poprawki ciepłoty, jaką termometr podawał."*

Nakładem Towarzystwa naftowego. Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.